



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Paweł Kołodziejski

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Protokolant Kinga Sternik

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **R. S.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 maja 2024 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 7 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 144/21,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt XII K 15/20,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
w postępowaniu odwoławczym;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz uczestniczącego
w postępowaniu kasacyjnym obrońcy adw. M. D. (Kancelaria
Adwokacka w W.) koszty udzielonej oskarżonemu pomocy
prawnej, w wysokości 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt**

sześć) złotych, w tym 23% VAT, które nie zostały pokryte w całości ani w części.

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt XII K 15/20, uznał R. S. winnym tego, że w dniu 7 lipca 1996 roku w W. zabił J. M. w ten sposób, że działając w zamiarze bezpośrednim, zadał mu sześć ciosów nożem w klatkę piersiową, powodując uszkodzenie ważnych dla życia narządów w postaci płuca, żyły płucnej, co spowodowało masywny krwotok do jamy opłucnej skutkujący wstrząsem krwotocznym prowadzącym do śmierci, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i wymierzył mu za to karę 15 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego, formułując dwa zarzuty:

1. mającą wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie przez sąd I instancji zasady swobodnej, kontrolowanej oceny dowodów, na podstawie których ustalony został stan faktyczny dotyczący oskarżonego R. S., tj. wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka S. O. oraz częściowo zeznań świadka M. K. i opinii biegłych z zakresu kryminalistyki i z zakresu psychologii śledczej – polegającą na nieprawidłowym uznaniu na podstawie tych dowodów, że oskarżony R. S. popełnił zarzucane mu przestępstwo, w sytuacji, w której prawidłowa ocena całokształtu tych dowodów, dokonana zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku, że oskarżony nie jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony R. S. dokonał zabójstwa pokrzywdzonego J. M., w sytuacji, w której w sprawie brak jest jakichkolwiek bezpośrednich dowodów popełnienia przez oskarżonego tego

przestępstwa, zaś pozostałe dowody pośrednie nie układają się w zamknięty łańcuch poszlak, który pozwoliłby na przypisanie mu sprawstwa, gdyż wskazują jedynie na obecność oskarżonego w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniu 7 lipca 1996 r., czemu oskarżony nie zaprzeczył oraz w sposób logiczny i wiarygodny uzasadnił możliwość swojego pobytu u pokrzywdzonego.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. S. od zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 grudnia 2022 r. sygn. II AKa 144/21 zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Kasację od tego rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego wywiódł prokurator, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w Warszawie, w wyniku wadliwie przeprowadzonej kontroli odwoławczej wyroku sądu I instancji, w tym zwłaszcza niedostatecznie wnikliwego rozważenia zawartych w apelacji obrońcy zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych oraz dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, orzekając odmiennie co do istoty naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób wybiórczy i dowolny, sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, wskutek czego doszło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przez sąd *meriti* czynu z art. 148 § 1 k.k., gdzie jednocześnie wskazana reformatoryjna zmiana rozstrzygnięcia, oparta *de facto* wyłącznie na zanegowaniu stanowiska sądu okręgowego, nie została należycie uzasadniona.

Podnosząc powyższy zarzut oskarżyciel wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzut kasacyjny prokuratora okazał się trafny i jako taki wywołał skutek w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie w postępowaniu odwoławczym.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, iż przedmiotowa sprawa stanowi klasyczny przykład procesu poszlakowego, w którym brak jest – na co uwagę zwracał, tak w postępowaniu apelacyjnym, jak i kasacyjnym, obrońca R. S.– bezpośredniego dowodu wskazującego na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Na tym tle poczynić więc należy kilka uwag o charakterze ogólnym.

Od wielu lat, tak w orzecznictwie, jak i w doktrynie, przedstawiany jest spójny pogląd, zgodnie z którym proces typowo poszlakowy to taki, w którym z poszlaki (*factum probans*), nazywanej także faktem ubocznym, sąd wyciąga wniosek o istnieniu faktu głównego (*factum probandum*). To mające charakter redukcyjny wnioskowanie oparte jest na stwierdzeniu, że pomiędzy faktami ubocznymi, a faktem głównym istnieje określony związek wewnętrzny o charakterze obiektywnym. W procesie poszlakowym brak jest dowodów bezpośrednich (choćby pochodnych), zaś ustalenia dotyczące faktu głównego, tj. sprawstwa oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny, oparte są jedynie na dowodach pośrednich, inaczej nazywanych poszlakowymi (por. M. Cieślak, *Dzieła wybrane* (tom I), *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2011, s. 77 i n.; A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 48 i n., postanowienie SN z dnia 13 lutego 2014 r., V KK 281/13, LEX nr 1441478; wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 lipca 2013 r., II AKa 175/13, LEX nr 1378651; wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 kwietnia 2014 r., II AKa 48/14, LEX nr 1496019; wyrok SA w Katowicach z dnia 8 sierpnia 2019 r., II AKa 141/19, LEX nr 3322131). W procesie poszlakowym dowodzenie faktów przebiega zatem w dwóch etapach. Pierwszy z nich sprowadza się do ustalenia faktów ubocznych na podstawie środków dowodowych wykazujących bezpośrednio ich zaistnienie. Jeśli w przekonaniu sądu poszlaki te są ustalone w sposób niewątpliwy, to w drugim etapie wolno wnioskować z nich o fakcie głównym w oparciu o związek wynikania (*vide* np. wyrok SN z dnia 4 lipca 1995 r., II KRN 72/95, LEX nr 162495; postanowienie SN z dnia 12 maja 2010 r., V KK 380/09, LEX nr 584781, postanowienie SN z dnia 26 października 2005 r., III KK 40/05, LEX nr 157232).

W ukształtowanym dowodowo w taki sposób postępowaniu zachodzi więc konieczność włączenia szerszego kryterium ocen ze względu na złożoną i tym samym trudniejszą drogę procesu rozumowania. Szczególnego znaczenia nabiera konieczność rozważenia całokształtu materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.) i dokonanie niebudzących wątpliwości ustaleń co do faktów, które same przez się nie świadczą jednoznacznie o winie oskarżonego, lecz mogą mieć istotne znaczenie w powiązaniu z innymi ustalonymi faktami (zob. postanowienie SN z dnia 3 lutego 2003 r., III KKN 123/01, OSNwSK 2003/1/252). Żadna z ustalonych w tego rodzaju sprawie poszlak oceniana oddzielnie nie ma znaczenia decydującego, a dopiero wszystkie one, złączone w logiczną całość, mogą prowadzić do bezwzględного przekonania o winie oskarżonego. Sama przy tym możliwość dowodzenia na podstawie poszlak wynika z zasady swobodnej oceny dowodów, uznanej przez ustawodawcę za potencjalnie najskuteczniejszą w dochodzeniu do prawdy materialnej. Swobodę w ocenie dowodów ustawodawca uwarunkował jednak tym, by korzystający z niej sąd przestrzegał zasad prawidłowego rozumowania oraz uwzględniał wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Te kryteria oceny przy rozpoznaniu zarzutu obrazu art. 7 k.p.k. podlegają kontroli instancyjnej, ale i kasacyjnej, przy czym w tym drugim wypadku z uwzględnieniem dalszych niezbędnych przesłanek skuteczności zarzutu sformułowanego w nadzwyczajnym środku odwoławczym.

W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest więc możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych (poszlak), poza ustaleniem faktu głównego, nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej, gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu, wersja wydarzeń (por. wyrok SN z dnia 3 października 1974 r., I KR 174/74, OSNKW 1975/3-4/40; wyrok SN z dnia 4 czerwca 1983 r., Rw 420/83, OSNKW 1983/12/101; wyrok SN z dnia 4 lipca 1995 r., II KRN 72/95, LEX nr 162495; wyrok SN z dnia 16 marca 2010 r., III KK 298/09, LEX nr 583857; postanowienie SN z dnia 12 maja 2010 r., V KK 380/09, LEX nr 584781; wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 maja 2014 r., II AKa 67/14, LEX nr 1469408). Najczęściej przy tym uzyskanie dowodów negatywnych odnośnie do każdej z możliwych wersji i tym

samym odrzucenie każdej z nich jako obiektywnie i absolutnie niemożliwej jest nierealne. Nie wyklucza to jednak efektywności dowodzenia poszlakowego. Przyjęcie jednej z takich wersji i odrzucenie pozostałych wymaga wykazania, że te inne ewentualne wersje zdarzenia są nieprawdopodobne lub też ich prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome, niedające się rozsądnie uzasadnić i pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami życiowego doświadczenia lub w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy (postanowienie SN z dnia 26 marca 2009 r., II KK 276/08, LEX nr 491347). Owe inne wersje nie mogą mieć przy tym charakteru abstrakcyjnego, gdyż z wersją przyjętą w akcie oskarżenia mogą konkurować te tylko, które wyłaniają się z materiału dowodowego, jako realne i prawdopodobne (postanowienie SN z dnia 12 maja 2010 r., V KK 380/09, LEX nr 584781).

Dlatego też w procesie poszlakowym nadzwyczaj istotną wagę przydać należy prawidłowości przeprowadzonej oceny najmniej nawet z pozoru istotnych dowodów. Brak trafnego rozważenia okoliczności wynikających z choćby tylko niewielkiej części dowodów o charakterze pośrednim może jednak podawać w wątpliwość rzetelność i w konsekwencji prawidłowość dokonania tych ustaleń faktycznych, które choć same przez się nie świadczą o winie oskarżonego, to mogą mieć decydujące znaczenie w powiązaniu z innymi faktami, w ramach oceny całokształtu materiału dowodowego. Należy pamiętać, iż o winie oskarżonego w tego rodzaju postępowaniu przesądzać może *de facto* wiele dowodów pośrednich, dlatego tak ważną rolę odgrywa respektowanie wymagań art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w odniesieniu do wszystkich dowodów, także mogących mieć choćby tylko drugorzędne zasadniczo znaczenie.

Przypomnieć w tym miejscu także trzeba, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jednolicie wskazuje się, iż wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, stanowiące wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliguje sąd odwoławczy do uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.), dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., a

nadto do sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (wyrok SN z dnia 20 października 2020 r., IV KK 119/20, LEX nr 3276215; wyrok SN z dnia 9 maja 2022 r., V KK 457/21, LEX nr 3434567; wyrok SN z dnia 5 października 2022 r., V KK 314/21, LEX nr 3412210). W efekcie skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (zob. postanowienia SN z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03, LEX nr 80301; 4 maja 2005 r., II KK 399/04, LEX nr 199795; 6 marca 2007 r., IV KK 362/06, LEX nr 467527; 24 września 2014 r., IV KK 229/14, LEX nr 1514771).

Przechodząc do realiów analizowanej sprawy, sąd I instancji uznał oskarżonego R. S. za winnego zarzucanego mu przestępstwa uznając, iż okoliczności takie jak zbieżny sposób popełniania w późniejszym nieodległym czasie rozbojów, wspólne spędzanie czasu w mieszkaniu J. M., palenie papierosów, picie napojów, a następnie spenetrowanie mieszkania i zabór przedmiotów pokrzywdzonego, w tym jego samochodu osobowego, tworzą ciąg poszlak umożliwiających przypisanie mu zabójstwa. Sąd podstawą powyższych stwierdzeń uczynił opinie biegłych z zakresu daktyloskopii oraz śladów DNA, posiłkował się także opinią z zakresu psychologii śledczej. Jako obciążający dowód pośredni sąd okręgowy uznał także zeznania M. K. Wyjaśnienia oskarżonego uznał zaś za przyjętą przezeń linię obrony wskazując, iż R. S. spędził z pokrzywdzonym w dniu jego śmierci dużo czasu, nikogo poza nimi w mieszkaniu pokrzywdzonego nie było, a on sam miał czas i możliwość przeszukania mieszkania J. M. i zaboru znajdujących się tam przedmiotów oraz samochodu. Sąd wskazał przy tym, iż zamiar zabójstwa powzięty został przez oskarżonego nagle.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zmieniając zaskarżony apelacją obrońcy wyrok i uniewinniając oskarżonego uznał, iż ustalenia sądu okręgowego mają charakter hipotetyczny, a przedstawione w uzasadnieniu twierdzenia są jedynie spekulacjami niepozwalającymi na dowiedzenie winy oskarżonego (str. 13 uzasadnienia). Zakwestionował przy tym szereg stwierdzeń sądu I instancji, odnoszących się do dowodów pośrednich, w szczególności wskazał na brak podobieństw w zakresie

rozpoznawanego czynu z przestępstwami, za które oskarżony był prawomocnie skazany i popełnienia których nie kwestionował. Przyjął, że dokonanie penetracji mieszkania pokrzywdzonego, zabór należących do niego przedmiotów, odjechanie z miejsca zdarzenia samochodem należącym do J. M.– nie świadczą o popełnieniu przezeń zbrodni zabójstwa. Odmówił wreszcie słuszności ustaleniu sądu *a quo*, iż w mieszkaniu pokrzywdzonego przebywali tylko ww. dwaj mężczyźni. Podstawą takiego stwierdzenia uczynił ujawnienie tam profilu genetycznego nieustalonej kobiety oraz śladów linii papilarnych innych osób (str. 10 uzasadnienia). Nadmieniał także, iż nie sposób przyjąć, aby osoba, która dopuściła się zabójstwa powróciła do kraju, w którym dopuściła się tej zbrodni wraz z rodziną, składając wcześniej niezbędne dokumenty umożliwiające legalny pobyt i podjęcie zatrudnienia (str. 9 uzasadnienia). Sąd *ad quem* finalnie uznał, wspominając wcześniej o prawdopodobnie bogatym i ryzykownym życiu seksualnym pokrzywdzonego, iż nie jest wykluczona wersja, w której do jego mieszkania weszła inna osoba, która dokonała zarzucanego oskarżonemu zabójstwa, a zatem niemożliwe jest wyeliminowanie innej ewentualnej wersji popełnienia przestępstwa, co nakazuje uniewinnienie R. S.

Sąd *ad quem* oceniając materiał dowodowy dopuścił się jednak naruszeń reguł dowodowych, skutkujących uznaniem trafności zarzutu kasacji prokuratora.

Niewątpliwie zasadne okazało się zakwestionowanie w tym nadzwyczajnym środku odwoławczym prawidłowości dokonania oceny ujawnionego śladu biologicznego należącego do nieustalonej kobiety, który to dowód sądowi odwoławczemu posłużył do uzasadnienia przyjętej hipotezy o obecności w mieszkaniu pokrzywdzonego innej osoby. Nie dostrzegł bowiem sąd apelacyjny, iż z protokołu zabezpieczenia tego śladu (w konsekwencji także z opinii badających go biegłych) wynika, iż ślad ten został ujawniony nie w mieszkaniu J. M., a w należącym do niego samochodzie, i to nie na miejscu kierowcy, a za nim. Pominął także ustalenia wynikające z opinii, iż w rzeczonym pojeździe ujawniono m. in. włos należący do niezidentyfikowanej osoby, ale na przednim prawym siedzeniu samochodu (k. 73-75, 149, 218-220, 289-295, 813 akt sprawy).

Trafnie skarżący również wskazał, iż z ujawnienia śladu linii papilarnych należących do R. S. na pudełku leżącym obok drzwi balkonowych można

wnioskować o tym, iż oskarżony plądrował mieszkanie pokrzywdzonego, co pozostało poza polem głębszych rozważań sądu *ad quem*.

W dalszej kolejności, przyjmując brak znaczenia zeznań M. K. dla możliwości przypisania oskarżonemu winy za zarzucaną mu zbrodnię, sąd odwoławczy skupił się li tylko na opisywanej przezeń reakcji oskarżonego podczas zatrzymania, zupełnie tracąc z pola widzenia inne, dużo bardziej istotne stwierdzenie tego świadka odnoszące się do wypowiedzi R. S., który uznał swoje zatrzymanie za bezpodstawne z uwagi na brak narzędzia zbrodni. To przecież dopiero po tych słowach oskarżonego, wedle zeznań świadka, z ust policjanta padły słowa dotyczące noża. Okoliczność tę natomiast sąd II instancji całkowicie pominął, a przecież należało ją skrupulatnie rozważyć, zwłaszcza w kontekście źródła możliwej wiedzy oskarżonego o nieujawnieniu narzędzia, którym spowodowano śmierć pokrzywdzonego.

Błędnie wreszcie (bo niekompletnie) Sąd Apelacyjny w Warszawie ocenił także zachowanie R. S. związane z jego powrotem do Polski. Nie wziął bowiem pod uwagę ani upływu czasu, jaki minął od zdarzenia, ani tego, że w czasie przestępstwa oskarżony nosił inne nazwisko niż aktualnie. Ubiegając się natomiast o prawo pobytu i zezwolenie na pracę w Polsce podał jedynie swoje aktualne dane osobowe, zatajając przy tym we właściwej rubryce (punkt A.2 i A.3) swoje wcześniejsze nazwisko (k. 297-354, 390 akt sprawy).

Oceniając z kolei brak podobieństwa co do przyjętego *modus operandi* oskarżonego pomiędzy zarzucanym mu przestępstwem a innymi, za które został już wcześniej skazany, sąd odwoławczy nie odniósł się do okoliczności, iż każdorazowo pokrzywdzonymi były osoby homoseksualne, relatywnie zamożne, dysponujące mieszkaniem, z którymi R. S. najpierw spędzał czas, a następnie obezwładniał (odurzając lub usypiając) i w tym czasie plądrował mieszkanie, z którego odjeżdżał należącymi do nich samochodami. Trafnie co prawda sąd ten dostrzegł, iż w tych późniejszych zdarzeniach nie dochodziło do śmierci ofiar, co stało się dlań podstawą niemożności powiązania tych zachowań, niemniej jednak nie ocenił pozostałych podobieństw owych zdarzeń (z pominięciem śmierci pokrzywdzonego, która była wszak, zgodnie z poczynionymi przezeń ustaleniami, efektem działania impulsywnego i chaotycznego).

Okoliczności te świadczą o zaistnieniu wykazanej w kasacji prokuratora rażącej obrazie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Nieprawidłowo ocenione dowody stały się bowiem podstawą wydania przez sąd odwoławczy rozstrzygnięcia reformatoryjnego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w Warszawie powtórnie przeanalizuje argumenty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego, z przy uwzględnieniu uwag wskazanych w niniejszym uzasadnieniu. Pod uwagę weźmie komplet zebranych dowodów, dokonując ich wręcz drobiazgowej analizy i oceny. Oceniając komplet powiązanych ze sobą dowodów, sąd winien podjąć próbę dokonania weryfikacji ilości osób obecnych w mieszkaniu pokrzywdzonego i rekonstrukcji możliwego przebiegu zdarzeń, także poprzez eliminację alternatywnych ich wersji, pamiętając, iż w procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak (poza ustaleniem faktu głównego) nie jest możliwa (postanowienie SN z dnia 3 lutego 2003 r., III KKN 123/01, OSNwSK 2003/1/252). Sąd odwoławczy zwróci jednak uwagę, iż potencjalny inny przebieg zdarzenia musi być realny i choćby tylko prawdopodobny w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a nie przedstawiany wyłącznie jako *stricte* hipotetyczna ewentualność. Niezbędny jest brak nie jakichkolwiek wątpliwości w tym względzie, ale wątpliwości racjonalnych, rozsądnych.

Rozpoznający poprzednio apelację sąd *ad quem* wskazał na taki możliwy przebieg zdarzeń, gdzie R. S. znalazł się w mieszkaniu J. M., tam mężczyźni spędzili pewien czas, a następnie oskarżony splądrował owo mieszkanie, zabrał cenne przedmioty i odjechał samochodem pokrzywdzonego. Nie wyjaśnił jednak sąd, co w czasie dokonywania kradzieży miałby robić pokrzywdzony, choć zdawał się dopuszczać ewentualność, iż był on w tym czasie odurzony przez oskarżonego (wydaje się, że to tylko uniemożliwiłoby żyjącemu jeszcze J. M. podjęcie jakiegokolwiek reakcji w celu uniemożliwienia zaboru należących do niego przedmiotów). Sąd przyjął zatem za możliwą i realną wersję, zgodnie z którą R. S. okradł pokrzywdzonego i pozostawił go żyjącego, a następnie do mieszkania weszła inna nieustalona osoba, która widząc splądrowane mieszkanie zabiła J. M., być może

z zazdrości, a następnie uciekła, pozostawiając uchylone drzwi do mieszkania. Wersję tę będzie należało poddać ponownej krytycznej analizie.

Weryfikując zatem możliwość obecności w mieszkaniu J. M. innych osób niż gospodarz, sąd odwoławczy weźmie pod uwagę zabezpieczone ślady daktyloskopijne oraz biologiczne, uwzględniając jednak charakter i położenie przedmiotów, na których je ujawniono, rozważając także możliwe okoliczności ich pozostawienia (np. ujawnienie śladów linii papilarnych należących do oskarżonego na puszcze po napoju stojącej na stoliku, czy np. śladów linii papilarnych należących do nieustalonej osoby na pudełku kart, odnalezionym pośród innych rozrzuconych przedmiotów – k. 758, 807-808 akt sprawy). Do tego niezbędna będzie jednak uprzednia weryfikacja zawartości pisemnej opinii wydanej przez [...] Uniwersytet Medyczny Katedrę Medycyny Sądowej Zakład Genetyki Sądowej z dnia 4 kwietnia 2019 roku, znajdującej się w aktach sprawy (na k. 751 i nast.), w której znajdują się nieprawidłowe oznaczenia części zdjęć z uwidocznionymi przedmiotami podlegającymi badaniom (poczynając od zdjęcia numer 49 – k. 757-760, 784-793 akt sprawy). Można założyć, iż stanowi to omyłkę biegłych, jednak okoliczność ta winna zostać wyjaśniona dla przyjęcia pełnej jasności opinii. Niezależnie jednak od powyższego dostrzec także należy, iż opinia ta zawiera braki istotniejsze, bo związane z przedstawieniem efektów zleconych i realizowanych badań śladów biologicznych (*vide* punkty 1-4 postanowienia z dnia 31 października 2018 roku, k. 880 akt sprawy). Z informacji przedstawionych w opinii wynika, iż do badań zakwalifikowano pięć włosów zabezpieczonych w różnych miejscach samochodu S. M., oznaczając je numerami 33.1, 34.1, 34.2, 35.1 i 35.2 (k. 760 akt sprawy). Przedstawiając jednak ich wyniki (k. 797-798 akt sprawy) i prezentując wnioski (k. 813-814 akt sprawy) odniesiono się jedynie do śladów (włosów) oznaczonych numerami 34.2 (punkt III wniosków), 35.2 (punkt IV wniosków) i 34.1 (punkt V wniosków). Opinia nie zawiera wyników zakwalifikowanych do badań śladów oznaczonych numerami 33.1 i 35.1. Braki te również należy uzupełnić w drodze opinii uzupełniającej.

Sąd powtórnie oceni także wiarygodność dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Istotnie, sąd I instancji ocenę tę przeprowadził powierzchownie, jednak również dokonujący jej w szerszym zakresie sąd odwoławczy nadal nie wziął pod uwagę

choćby dostrzegalnego zachowania R. S., który od chwili swojej pierwszej rozmowy z funkcjonariuszami policji przyznawał wyłącznie te okoliczności, o których wiedział że są im, prokuratorowi lub sądowi znane. Początkowo w rozmowie z M. K. zaprzeczał choćby swojej wcześniejszej karalności (k. 385-386 akt sprawy).

Reasumując podkreślić więc należy, iż ponownie przeprowadzana **rzetelna kontrola odwoławcza procesu poszlakowego winna objąć tak wszystkie pojedyncze dowody pośrednie, jak i okoliczność związaną z przypisaniem faktu głównego. Ten drugi element może być przy tym uznany za ustalony wyłącznie przy wykluczeniu możliwego sprawstwa innej osoby, ale z zastrzeżeniem, że taka ewentualność skutkująca uniewinnieniem winna rysować się nie jako wyłącznie hipotetyczna, ale prawdopodobna, możliwa do zaistnienia w realiach dowodowych rozpoznawanej sprawy.**

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Paweł Kołodziejski Ryszard Witkowski Adam Roch

[PGW]

[ms]